IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 33)
z dnia 14 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 33)

14 grudnia 2021 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnego stanu realizacji ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Grodecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Jan Badowski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Zbigniew Ciosek** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości: pana Bartosza Grodeckiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią Monikę Prus naczelnika Wydziału do Spraw Repatriacji w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA. Panią Kingę Zając – nie ma pani Kingi. Witam bardzo serdecznie pana Jana Badowskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – witam, panie dyrektorze. Pana Zbigniewa Cioska, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Porządek naszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. Po pierwsze, rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnego stanu realizacji ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji. Jest to fragment naszego planu pracy. Wielokrotnie członkowie Komisji podnosili potrzebę, aby porozmawiać na temat całego procesu repatriacji i tego w jakim momencie on się dziś znajduje, jakie są potrzeby, wyzwania z nim połączone. Dlatego jeszcze udało się w końcówce tego roku ten punkt w porządku naszych obrad zawrzeć. W punkcie drugim, sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja akceptuje przedstawiony porządek. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam kworum.

Informuję, że materiały dotyczące dzisiejszego posiedzenia macie państwo dostępne w formie elektronicznej. Zachęcam do korzystania.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia. Bardzo proszę pana ministra Grodeckiego o informację na temat aktualnego stanu ustawy o repatriacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, postaram się możliwie zwięźle, ale też na liczbach państwu pokazać, jak przebiega ten proces repatriacji. Oczywiście zacznę od sprawy wiadomej, COVID-19 i pewne utrudnienia z tym związane również w funkcjonowaniu urzędów, ale też i lotów spowodował, że ten proces w ostatnim roku nam nieco wyhamował. Zaraz będę to chciał pokazać

na liczbach. Niemniej jednak COVID, to jedna, ale druga rzecz, to też jest wydatkowanie środków, o których też wspomnę, i o limitach budżetowych, które są nam przyznane w ramach funkcjonowania i finansowania repatriacji oraz co zamierzamy dalej z procesem robić, jak go dalej prowadzić, to wszystko będę państwu w stanie opowiedzieć.

Na początku może troszkę liczb. W 2020 r. w konsulatach przyjęto 1555 wniosków o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji. Jest to znaczący spadek, jeśli chodzi o rok poprzedni, znaczy poprzedzający, czyli rok 2019, gdzie tych wniosków mieliśmy 3141 i rokiem 2018, gdzie tych wniosków było 1767. Ten rok 2018, to jest rok następny po nowelizacji z 2017 r., więc on jest takim dobrym punktem odniesienia się do tego, jak ten proces dynamizował się i potem rzeczywiście ten covidowy spadek w roku 2020.

W 2020 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło blisko 2420 wniosków o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji, przekazanych przez konsulów w celu dalszego procedowania. Część wniosków była złożona w konsulatach pod koniec 2019 r. W 2021 r. do MSWiA takich wniosków trafiło 1900, wprost przekazanych przez konsulów.

Teraz 2020 r. – do Polski przesiedliło się 625 repatriantów i członków ich rodzin, podczas gdy w roku 2019 przyjechało w tym trybie 877 osób, a w roku 2018 – 765 osób. Wstępne dane za rok 2021 wskazują, że do Polski w trybie repatriacji przybyło już ponad 430 osób. Natomiast chciałbym zaznaczyć, że jeszcze jeden lot będzie organizowany, on się odbędzie jutro i pojutrze. Liczymy na kolejne około 120 osób, które przybędą głównie do dwóch ośrodków.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Przepraszam, a w 2020 r.?

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

2020 r., pani poseł, to jest 430 osób, plus potencjalnie 117, które przyjadą jutro i pojutrze.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

W 2020 r., bo mamy 2021 r.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

W 2020 r., słusznie – 625.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Proszę bardzo.

Zdecydowana większość repatriantów przybyłych w 2020 r. posiada przed przyjazdem do Polski obywatelstwo Kazachstanu, to jest 70%. Faktycznie konsulat w Nur-Sułtanie i konsulat w Ałmaty są oczywiście urzędami pod tym kątem bardziej obłożonymi. Następnie Rosja 15% osób, w dalszej kolejności Ukraina 4%, Białoruś 3% i śladowe ilości: Uzbekistan, Azerbejdżan, Mołdawia, Gruzja, Turkmenistan czy Kirgistan. Taka tendencja utrzymuje się też w tym roku, zauważamy bardzo podobnie – 70% osób, to są osoby zamieszkałe w Kazachstanie.

Najwięcej repatriantów przyjechało w 2020 r., posiadając decyzję o posiadaniu miejsca w ośrodku adaptacyjnym dla repatriantów, to były 252 osoby i to stanowi 40% ogółu. Na zaproszenie gmin przyjechały 202 osoby, to 32%. 92 osoby, czyli prawie 15% na podstawie zaproszenia od bliskich krewnych posiadających obywatelstwo polskie. Spośród osób, które przybyły dotychczas w 2021 r., poprzez ośrodki adaptacyjne przyjechało 30%, a na zaproszenie gmin 33%, do ośrodków 30% i krewni 18%. Natomiast ta grupa, która dojeżdża, to będą głównie rozlokowane w ośrodkach, które posiadamy, czyli Pułtusk i Środa Wielkopolska.

W 2020 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał 90 postanowień w sprawie wyrażenia zgody na wydanie wizy krajowej w celu repatriacji wnioskodawcom, którzy przedstawili dokumenty potwierdzające posiadanie warunków do osiedlenia się w Polsce. Wydano ponadto 23 postanowienia w sprawie wyrażenia zgody na wydanie przez konsula decyzji o zakwalifikowaniu do wydania wizy krajowej w celu repatriacji

osobom, które nie przedstawiły dowodów potwierdzających posiadanie lub zapewnienie warunków do osiedlenia się w Polsce. W roku 2021 takich zgód wydano 50, jeśli chodzi o osoby, które miały możliwość osiedlenia się w Polsce, i 2000 zgód na decyzję zakwalifikowania się do ww. wizy dla osób, które takiego miejsca nie posiadały.

Jak wspomniałem wcześniej, mamy dwa ośrodki adaptacyjne dla repatriantów, w Pułtusku, prowadzony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" oraz ośrodek adaptacyjny dla repatriantów w Środzie Wielkopolskiej, prowadzony przez Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli Powiatu Średzkiego „Edu-XXI". Jeśli chodzi o tę ścieżkę prowadzoną przez ośrodki, ona jest bardzo pozytywnie oceniana przez repatriantów i cieszy się dużym zainteresowaniem. Nie ukrywam, że dzięki wprowadzeniu jej w 2017 r. ten proces repatriacji trochę się zdynamizował, ponieważ on pozwolił osobom, które nie miały decyzji z gminy czy też nie miały miejsca do zamieszkania w Polsce na swobodny przyjazd do naszego kraju. Co też jest istotne, przez te ośrodki prowadzone są takie miejsca, gdzie repatrianci mogą uzyskiwać pomoc w kwestiach informacyjnych, rejestracji dokumentów, stanu cywilnego, takiej bieżącej pomocy, której potrzebują na co dzień, jeśli chodzi o aklimatyzację bądź co bądź w nowym miejscu zamieszkania.

Jeśli chodzi co do bieżącego roku, w MSWiA we współpracy z konsulami wprowadzono kolejne nabory do ośrodków według kryterium kolejności złożenia wniosku o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji. Przyznanie miejsca w ośrodkach adaptacyjnych pozwoli na przyjazd do Polski tuż przed świętami Bożego Narodzenia w tym roku kilkudziesięciu repatriantów. Znów znakomita większość z tych osób, bo 83%, według naszych wyliczeń, to jest kierunek kazachski.

W 2020 r. ze względu na wciąż utrzymującą się sytuację pandemiczną zorganizowane zostały dwa loty: w sierpniu i w listopadzie. Skorzystało z nich ponad 250 osób. W kwietniu 2021 r. odbył się kolejny lot specjalny z Kazachstanu do Polski. Było to organizowane przez MSWiA we współpracy z KPRM-em. Skorzystało z tego lotu, z takiej możliwości przesiedlenia się, repatriacji 73 osoby, i tak jak powiedziałem, jutro i pojutrze kolejne loty.

Jeśli chodzi o kwestie finansowe, to jak państwo zapewne wiecie, zadania z zakresu repatriacji są finansowane z rezerwy celowej z budżetu państwa „Pomoc dla repatriantów". Teraz pokrótce przedstawię, jak ta rezerwa nasza celowa prezentuje się na przestrzeni lat. Koszty związane z zapewnieniem wsparcia repatriantów mamy w następującym kształcie: w latach 2016–2017 zabezpieczono roczną kwotę 30 mln, w 2018 r. to 50,5 mln, 2019 r. to 58 mln, co się też przekłada na liczby potem na 2019 r., jak podają w statystykach, był najbardziej intensywny, jeśli chodzi o przyjazd repatriantów do Polski: w 2020 r. – 51,2 mln, w 2021 r. – 45,7 mln, prawie 45,8 mln zł, w 2022 r. – niecałe 45 mln. Według stanu na 13 grudnia do budżetu poszczególnych dysponentów przekazano już całość tej kwoty, przyznanej w rezerwie na 2021 r. W tym miejscu pozwolę sobie dodać, że na tym etapie pracujemy nad tym, aby ta rezerwa była zwiększona, ponieważ te limity powodują, że nawet jeżeli gdzieś uda nam się wygospodarować jeszcze środki na repatriację, to nie możemy tego limitu po prostu przekroczyć, bo tak są ustawione w ustawie. Jeżeli dałoby się je podnieść, nad czym intensywnie pracujemy, to byłby spory sukces, bo rzeczywiście widać na liczbach, im więcej tych pieniędzy na repatriację mamy, tym więcej tych osób jesteśmy w stanie oczywiście do Polski sprowadzić.

Oczywiście największą część wydatków, taką ważną pozycją wśród wydatków są koszty pomocy bezpośrednio adresowanej do rodzin repatriantów, czyli na zagospodarowanie się w nowym miejscu życia w Polsce oraz tytułem dopłat na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Koszty związane z wynagrodzeniem dla podmiotów prowadzących ośrodki adaptacyjne – dla tych dwóch, o których wspomniałem – to w 2020 r. wynosiły ponad 11,8 mln zł, a w 2021 9,2 mln zł.

Cóż jeszcze? Liczby jeszcze ogólne. W latach 2001–2020 do Polski w ramach repatriacji przybyło około 8,3 tys. repatriantów, z czego w latach 2017–2020, to jest ten okres, o którym wspominałem, czyli nowelizacji ustawy, przesiedliło 2792 osoby, czyli około 33% całości.

Liczba osób oczekujących aktualnie na możliwość repatriacji do Polski wynosi obecnie – według naszych szacunków – 7,5 tys. osób. Przy tej rezerwie, którą mamy, prze-

znaczoną na repatriację oceniamy, że jesteśmy w stanie rocznie repatriować do Polski 600–700, ale raczej 600 osób rocznie. Jeżeli te środki oczywiście będą większe, to te liczby też będą wyższe. W tej części to wszystko. Oczywiście pozostajemy do państwa dyspozycji, jeśli pojawiają się jakieś pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy pan dyrektor Ciosek coś chciałby dodać? Tak. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zbigniew Ciosek:

Panie przewodniczący, nie mam nic do dodania. Jeżeli byłyby jakieś pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dobrze. W takim razie przechodzimy do dyskusji. Bardzo proszę państwa posłów o zgłaszanie się. Pierwsza pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Mam kilka pytań dotyczących obecnego funkcjonowania, a także pytanie przyszłościowe w związku z naszą propozycją nowelizacji ustawy i dyskusji, która się dzisiaj odbyła na ten temat w Senacie. Niestety nie mogłam uczestniczyć, bo o tej samej godzinie była komisja edukacji, stąd tylko będę miała przekaz taki ustny, ktoś mi przekazał tę informację.

Zacznijmy od informacji, której pan minister udzielił. Otóż z tych danych, które tak skrupulatnie notowałam, bo to było ważne, żeby zaobserwować, że po nowelizacji ustawy nagle jest taki znaczny wzrost osób, które składają wnioski, żywiąc nadzieję, że to będzie dla nich sytuacja dużo korzystniejsza. Potem jest spadek, teraz w 2021 r. 430 osób będzie się repatriowało. Pytanie pierwsze, panie ministrze, z tego co ja wiem, to teraz, właśnie jutro do Pułtuska, tam do „Kasztelu" ma przyjechać i zamieszkać tylko 1/3 tych osób. Czyli nie jest to 50, jak zwykle, tylko 50 i potem dopiero co miesiąc mają być jeszcze te dwie grupy. Nie wiem, czy mam informacje dokładne, ale prosiłabym… Jeśli w ośrodku mogą przebywać repatrianci trzy miesiące, to ci co przyjadą za dwa miesiące, będą miesiąc, to w ogóle nie ma o czym mówić.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Nie, pani poseł, to znaczy trzy plus trzy.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Panie ministrze, ale to za chwilę, bo mam kilka pytań, to dobrze byłoby całościowo odpowiedzieć.

Teraz tak, być może, że ta informacja nie jest pewna. Skąd wiem? Od razu mówię, stąd, że tak jak w ubiegłym roku wybieram się do Pułtuska, czyli do jednego z tych ośrodków adaptacyjnych, żeby dla dzieci zawieźć paczki. W ubiegłym roku było 40 dzieci, zobaczymy jak będzie w tym roku, ale takie informacje uzyskałam. Uzyskałam też informację, również nie wiem czy precyzyjną, bo była przekazywana tak nie do końca pewnie, że pieniądze na repatriantów będą dopiero przekazane do Pułtuska po nowym roku. Chciałam spytać, dlaczego?

Teraz przejdę na chwilę do pieniędzy. Z informacji, które uzyskałam podczas konferencji, jaka odbyła się z inicjatywy PKOl-u i „Wspólnoty Polskiej" pani – od razu mówię kto – Olga Ślusarek przekazywała, że w tym roku, że środki pierwotnie czy też sprzed kilku laty, dokładnie nie wiem, ale to już było chyba trzy lata temu, to było 68 mln, w tym roku jest tylko 42 mln na repatriację. Znakomity spadek. Jeśli tak istotnie jest, to nie ma się co dziwić, że spada znakomicie też repatriacja. Prosiłabym o wyjaśnienie, jaka obecnie, może w takiej skali, gdyby pan minister był tak dobry i podał tak porównawczo też, tak jak pan zaczął od roku 2018, 2019, 2020, 2021, jaka to była suma środków przekazywana, bo ilu już mamy repatriantów.

Kolejne pytanie, czy uważacie państwo, to kieruję do wszystkich państwa, to znaczy do pana naczelnika i do pani naczelnik. Moja, i znów powiadam, bez patentu na mądrość,

to są tylko praktyczne doświadczenia i rozmowy z repatriantami, wynika, że okres trzech miesięcy nie jest okresem wystarczającym i nawet nie z powodu repatriantów, tylko z powodu niemożności uzyskania dokumentów, że ten okres, kiedy oni otrzymują dokumenty, to jest sześć miesięcy. Czyli jak jest sześć miesięcy, to bez dokumentów nie mogą podjąć pracy ani iść w świat. W tym miejscu chciałabym też poprosić o taką precyzyjną odpowiedź, jaki jest powód, dlaczego są takie te przedłużenia, a może ich nie ma? Może akurat informacje… Przecież nie rozmawiałam ze wszystkimi, tylko z częścią, ale z dość znaczną częścią osób, tych, którzy już z ośrodka wyszli, którzy się usamodzielnili, tych, którzy byli w ośrodku. Według nich, ta norma to jest sześć miesięcy i tyle powinni mieć zagwarantowane, jeśli rzeczywiście z ośrodka mogą pójść na swoje, mając wszelkie potrzebne dokumenty.

Kolejne pytania dotyczące już przyszłości i ustawy. Otóż dyskusja, która toczyła się w Senacie, która była ważna dla środowiska, to są dwa zapisy: pierwszy dotyczący tego by Rada Ministrów określiła, jakie jednostki wchodzą w skład Federacji Rosyjskiej, w części azjatyckiej? Jest to jedno. Nie jest to chyba specjalnie trudne, tylko nie jest jeszcze wykonane, ale rozumiem, że wraz z przyjęciem nowelizacji ustawy, to Rada Ministrów dokona takich zmian.

Natomiast jest jeszcze drugi, według mnie, trudniejszy problem, a mianowicie mówi się tam o osobach mieszkających. Czy będzie to dotyczyło tylko tych, którzy w danym momencie mieszkają? Była to ta dzisiejsza dyskusja taka bardzo merytoryczna i bardzo spokojna w Senacie. Kogo właściwie obejmie ta ewentualna, ale wydaje się, że była zgoda co do tego, co do przyjęcia tych zapisów, kogo obejmie ta ustawa? Czy obejmie tylko tych, którzy aktualnie, w danym momencie, po nowelizacji będą zamieszkiwali? Czy obejmie także, jak gdyby do tyłu, tych, którzy się już repatriowali czy też chcą się repatriować, a którzy w chwili obecnej nie mieszkają, mieszkają już gdzie indziej? Ktoś mi tam mówił, że mieszkał 20 lat w tej azjatyckiej części jeszcze dużo wcześniej Związku Radzieckiego, w tej chwili, przez jakiś czas w Federacji, a teraz mieszka gdzie indziej. Tych pytań jest sporo, ale myślę, że wszystkie dla repatriantów są bardzo ważne i byłabym bardzo wdzięczna panu ministrowi, czy też państwu naczelnikom, gdybyście państwo zechcieli na te pytania odpowiedzieć. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Tomasz Olichwer, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym prosić pana ministra o rozszerzenie informacji, na którą troszeczkę uzyskałem informacji przy okazji zadawania pytania przez panią poseł Fabisiak. Chciałbym, żeby pan minister rozszerzył, jak wygląda ścieżka przyjazdu i trafienia do ośrodków adaptacyjnych repatriantów. Wiem, jak to wygląda w gminach. Gminy zapewniają poprzez uchwałę mieszkanie, także służą pomocą w znalezieniu pracy. Chciałbym się dowiedzieć, jak to wygląda w przypadku repatriantów, którzy trafiają właśnie do ośrodków adaptacyjnych? Jak długo w nich przebywają? Czy ministerstwo również pomaga repatriantom w znalezieniu mieszkania, pracy itd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Na tym etapie nie widzę więcej zgłoszeń. Jest. Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam trzy pytania do pana ministra. Pierwsze jakby wynika z tej naszej dyskusji. Mianowicie ten pierwszy okres, w którym przebywają osoby w ośrodkach, to 90 dni, po czym może być przedłużone o kolejne 90 dni. Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, jaki procent jest wśród tych osób, które przebywają albo jest im przedłużany ten okres? Ponieważ to też dawałoby nam pewną odpowiedź na ten temat, czy ten okres jest wystarczający choćby na dokumenty, czy też na adaptację. Jest to jedno pytanie.

Drugie pytanie wynika z sytuacji, moim zdaniem, która ma dzisiaj miejsce na rynku nie tylko nieruchomości, ale też i to, co się dzieje, jeżeli chodzi o inflację. Czy państwo

zamierzacie tutaj zmienić te kwoty, o których jest mowa, jeśli chodzi o dofinansowanie do wynajmu czy też do zakupu? Dzisiaj te kwoty są już trochę odrealnione jakby od tego, co się niestety, szanowni państwo, dzisiaj dzieje.

Kolejna rzecz, o którą chciałem się zapytać, to system monitorowania tych wszystkich osób, które opuszczają. Czy jest instytucja, która prowadzi takie badania i na tej podstawie mamy później wskazania dla tych ośrodków, czy też dla rządu, jeśli chodzi o zmiany pewnych warunków?

Czwarte pytanie, mając na względzie, że w tej kolejce jest 7,5 tys. osób, to widzimy, że czasookres jest dość długi, jak byśmy tak chcieli popatrzeć. Czy w związku z tym są rozpatrywane jakieś możliwości, żeby ten proces repatriacji przyspieszyć, ewentualnie tę kolejkę, jeżeli można tak to nazwać, wydatnie skrócić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paulina Matysiak, bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Chciałabym tylko dopytać o taką kwestię, padły już tutaj pytania dotyczące tych problemów z jednej strony otrzymania czy szybkości otrzymania dokumentów, z drugiej strony otrzymania mieszkania, znalezienia lokum dla tych osób, które już potem wychodzą z tych ośrodków. Czy państwo macie jakieś informacje dotyczące innych problemów, z którymi takie osoby tutaj na miejscu w Polsce się spotykają? Jak rozumiem, mamy takie kluczowe, podstawowe rzeczy dotyczące właśnie mieszkania, znalezienia pracy, ale czy są jeszcze takie obszary, w których wspieracie osoby, które powracają do kraju? Jeżeli tak, to w jakich obszarach ta pomoc następuje? Z czym najczęściej te osoby do państwa się zwracają? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ze swojej strony chciałem dopytać pana ministra, gdyby pan był uprzejmy powiedzieć kilka zdań i przybliżyć nam mechanizm finansowania tego procesu, bo mówił pan o limicie. Czy ja dobrze zrozumiałem?

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Chodzi mi o to, żebyśmy, jako członkowie Komisji dobrze zrozumieli, bo myślę, że wszystkim nam leży na sercu, aby tych środków było więcej. Żebyśmy wiedzieli, że tak powiem, co możemy w tej sprawie, jako parlamentarzyści, zrobić? Dziękuję.

Nie ma więcej zgłoszeń. Bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się do pytań i wypowiedzi posłów.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Dobrze. Bardzo dziękuję. Ustosunkuję się do tych głównych tez, które mi się udało wynotować, część udało się też pani naczelnik, więc zabierzemy głos w tandemie. Gdyby nam jakieś pytania umknęły, to bardzo prosimy, jeżeli to nie jest kłopot, o zadanie ich ponownie.

Tak, repatrianci zgodnie z ustawą przebywają w ośrodku 90 dni, plus kolejne 90 dni. Znakomita ich większość, nie podam panu dokładnie, ile w procentach, ale znakomita ich większość korzysta z możliwości przedłużenia, w naszej ocenie, ze względu na możliwość i komfort pobytu na miejscu. To znaczy, tam mają tak na dobrą sprawę zapewnione wszystkie potrzebne warunki bytowe. Natomiast dlaczego to jest 90 plus 90? Ponieważ jeżeli zdarza się, że ktoś chce wcześniej ośrodek opuścić, to też nie ma sensu blokować miejsc i trzymać takiej osoby przez kolejne sześć miesięcy. Jeżeli chce po 90 dniach przedłużyć swój pobyt, to my w 100% wydajemy zgody pozytywne. Jest to po prostu opcja dla repatrianta, uważamy, że dosyć dobrze zapisana, aby jednak mógł de facto być w ośrodku przez sześć miesięcy, ale po trzech miesiącach oczywiście ten ośrodek opuścić.

Jeżeli chodzi o przepustowość i zwiększenie repatriacji, to wszystko sprowadza się do kwot i pieniędzy. Jeżeli będziemy mieli większy budżet, to będzie można otworzyć i trzeci ośrodek adaptacyjny, bo tak jak wspomniałem, statystycznie nam wychodzi,

że jest to najczęściej wybierana droga przez repatriantów do przyjazdu do Polski. Jeśli otworzylibyśmy trzeci i utrzymalibyśmy te wszystkie benefity finansowe, które mamy zapisane w ustawie w momencie, kiedy repatrianci przyjeżdżają do Polski, to też się wiąże z kosztami.

Rada, czyli to nasze ciało doradcze, wyliczyła, że to byłaby kwota 120 mln, co też na dzisiaj, jak myślę, jest mało możliwe. Faktycznie ta nasza rezerwa co roku jest mniejsza. Natomiast, jak powiedziałem w którymś momencie, planujemy, żeby ona była nieco większa i mamy nadzieję, że to się przełoży na większą liczbę osób przyjeżdżających do Polski. Jednak, tak jak mówię, obiektywnie, to, że jest 7,5 tys. osób w kolejce, to jest to wynik tego, że po przyjeździe do Polski mogą skorzystać z takiego a nie innego programu. Druga rzecz jest taka, ten program kosztuje, musimy go finansować. Jeżeli mamy 45 mln, to nie ściągniemy automatycznie więcej osób niż w 2019 r., kiedy tych pieniędzy po prostu było więcej.

Tak jak wspomniałem, i to jest po trosze odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego, jeżeli mamy limit wydatków w ustawie na poziomie np. 45 mln, to nawet gdybyśmy mieli jakieś oszczędności w innych obszarach i moglibyśmy je wydać na repatriację, to po prostu nie możemy ich wydać, bo jest limit ustawowy i to jest tyle pieniędzy, ile możemy wydać na repatriację w danym roku.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Czy dobrze rozumiem, panie ministrze, że w ustawie jest kwotowo ten limit określony?

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Uważam, że to jest dziwne rozwiązanie.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Rozmawialiśmy z Ministerstwem Finansów na ten temat, natomiast ze względu po prostu na możliwość lepszego planowania budżetowego, te limity są powpisywane, bo tak jest po prostu łatwiej. Natomiast, tak jak mówię, jeżeli mam 45 mln, tam z małym, mówiąc kolokwialnie, ogonem, to nie jestem w stanie wydać tych pieniędzy więcej, nawet gdybym jakimś cudem oszczędził w innych miejscach te środki.

Problemy, myślę, że takimi głównymi, to językowe. Repatrianci mają oczywiście tam na miejscu kurs językowy, ale też nie ukrywajmy, osoby, które przyjeżdżają, głównie to jest któreś tam pokolenie repatriantów. Język, tak, może stanowić pewną barierę adaptacyjną. Z tym oczywiście próbujemy się mierzyć poprzez różnego rodzaju kursy językowe.

Jest jeszcze jedna rzecz, którą sobie wynotowałem, monitorowanie, ile osób jakby z tego programu pozostało w Polsce. Jest to bardzo trudne systemowo i prawnie, ponieważ to są obywatele polscy, więc nie mamy jakby prawnej możliwości, mówiąc wprost, aby śledzić ich losy po tym jak przyjadą do Polski. Natomiast według naszych takich roboczych jakby statystyk, które prowadzimy, bo jednak chcieliśmy mieć taki powiedzmy quasi-raport, quasi-ogląd na to, ile tych osób zostaje. W Polsce szacujemy, że to jest 77% ludzi, w tym możemy liczyć, w tej pozostałej części, która opuściła, to oczywiście to są różne możliwości przyjazdu do innych krajów Unii Europejskiej, ale też i zgony. Ponieważ miejmy świadomość, że też oczywiście przyjeżdżają osoby starsze.

Jest to tyle, co mi się udało wynotować. Jeszcze oddam głos pani naczelnik. Jeżeli pani naczelnik byłaby skłonna uzupełnić, to bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału do Spraw Repatriacji w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Monika Prus:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, uzupełnię wypowiedź pana ministra w odpowiedzi na pytanie dotyczące naboru, który ostatnio był prowadzony do ośrodków adaptacyjnych. Wprowadziliśmy nabór zarówno do ośrodka w Pułtusku jak i do ośrodka w Środzie Wielkopolskiej. Do każdego z tych ośrodków decyzje o przyznaniu miejsca otrzymało 100 kilkanaście osób, to jest dokładnie 117 w Pułtusku i 116 w Środzie Wielkopolskiej. Nabór był prowadzony w taki sposób, że z listy

osób, które złożyły wnioski o wydanie wizy repatriacyjnej, jeszcze do Polski nie przyjechały, według kolejności złożenia wniosków w konsulacie. Wysyłaliśmy zapytania za pośrednictwem konsula czy osoby są zainteresowane przyjazdem do Polski poprzez ośrodki, bo nie wszystkie osoby wyrażają taką wolę. Niektórzy chcieliby być zaproszeni przez gminy.

Jednym z warunków uwzględnienia osób na liście naborowej było złożenie przez nie przed konsulem zgody na umieszczenie w ośrodku. W ten sposób pytaliśmy osoby najpóźniej, które złożyły wnioski w październiku 2018 r. Tak to wyszło z możliwości finansowych, jeżeli chodzi o zapewnienie miejsca w ośrodku. Ponieważ organizując nabór musimy uwzględnić nie tylko koszty związane z wypłatą wynagrodzenia dla podmiotów prowadzących ośrodki, ale także inne koszty wynikające z obecności repatriantów, to jest głównie ze świadczeń, do których są uprawnieni, czyli kwoty jednorazowej pomocy finansowej, a także dopłat do zakupu mieszkań bądź wynajmu mieszkań. Jeżeli chodzi o pomoc do zakupu mieszkań, to tutaj kwoty wynoszą 25 tys. na osobę, plus 25 tys. na rodzinę rozumianą jako rodzice i małoletnie dzieci. Dopłaty te na ten moment nie mogą być zwiększone, bo po prostu nie mamy odpowiednich środków finansowych. Chyba to tyle, jeżeli chodzi o ośrodki.

Jeszcze pytanie dotyczące faktury.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Tak, faktura ma 30-dniową płatność, teraz mamy blisko połowę grudnia, więc jest duża szansa, że zostanie zapłacona w styczniu. Dla nas jest lepiej, bo będziemy mieli po prostu w nowym roku środki na to, żeby ją opłacić.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pan dyrektor Ciosek, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Zbigniew Ciosek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się odnieść do pytania dotyczącego zmian legislacyjnych, to o co pytała pani poseł. Poprawka ta została zaproponowana przez nasze ministerstwo. Zapisy dotyczące azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej znajdują się w ustawie od samego początku, budziły one pewne wątpliwości interpretacyjne, ponieważ jest to nieostre pojęcie, ani sama Federacja Rosyjska nie określa, które jej części są częścią azjatycką, ani inne miarodajne, powiedzmy, prawne rozgraniczenia nie są tutaj przyjęte. My, konsulowie i MSW stosowaliśmy pewne wytyczne z Międzynarodowej Unii Geograficznej, natomiast spotykaliśmy się z wątpliwościami, co do pewnych miejscowości, które są na tej umownej granicy pomiędzy Rosją europejską i Rosją azjatycką. Zaproponowaliśmy zatem, aby Rada Ministrów mogła na drodze rozporządzenia określić wykaz jednostek administracyjnych wchodzących w skład azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. Ten zapis był przez państwa Komisję opiniowany, kiedy ustawa była w Sejmie, nie wydaje mi się, żeby budził wątpliwości.

Dzisiaj w Senacie była bardzo króciutka propozycja doprecyzowania legislacyjnego tej poprawki, aby ona nie budziła jakichś wątpliwości. Zostało to przyjęte. W tym miejscu zapewniam panią poseł, że w żadnym wypadku nie będzie to naruszało dotychczasowych przepisów, które mówią o tym, że osoba musiała zamieszkiwać na terenie wskazanym w ustawie przed wejściem w życie ustawy, czyli przed 1 stycznia 2001 r. I to się nie zmieni. Nie ma znaczenia, gdzie ta osoba mieszka obecnie. Wiele osób repatriacyjną wizę otrzymuje nawet w tej chwili mieszkając w Polsce. Wyjeżdżają do konsulatu najbliższego od miejsca zamieszkania i otrzymują wizę repatriacyjną, przenoszą się do Polski. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Dodam tylko, że to jest zmiana porządkująca, żeby ta azjatycka część nie wzbudzała więcej wątpliwości, więc będzie po prostu spisana w akcie, czyli w rozporządzeniu.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Matysiak, bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dziękuję za tę odpowiedź. Chciałabym tutaj jeszcze dopytać o jedną rzecz związaną z tymi kwestiami językowymi i problemami jakie mają na tym polu repatrianci. Jeżeli dobrze rozumiem, osoby, które są w ośrodkach, taką pomoc, zajęcia, warsztaty, lekcje mają zapewnione. Co potem, jak już usamodzielniają się, wychodzą z ośrodka? Ponieważ, o ile oczywiście chodzi o dzieci, młodzież objęte obowiązkiem szkolnym, ten kontakt z językiem mają i uczą się po prostu w szkołach. Co z osobami dorosłymi? Czy tutaj to wsparcie jest zapewnione? Czy po prostu po tych sześciu miesiącach, to już leży w zakresie poszczególnych osób, poszczególnych rodzin? Czy tutaj na takie wsparcie, też takie systemowe jakieś rozwiązania można liczyć? Jeżeli tak, to na jakie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Badowskiemu, panu naczelnikowi, to jest jasne rozstrzygnięcie, bardzo pozytywne. Jednak te interpretacyjne trudności były spore, a to ułatwi sprawę.

Natomiast nie uzyskałam odpowiedzi właściwie na żadne pytanie z ministerstwa. Panie ministrze, raz jeszcze uprzejmie proszę o przedstawienie, tak hierarchicznie czy też czasowo od 2019 r., czy od 2018 r. W 2018 r. było tyle na repatriację, w 2019 tyle, w 2020 tyle i w 2021 – 42. Z tego co wiem, 42 mln a nie 45. Jest to rzecz pierwsza.

Drugie pytanie, cieszę się, że nie ma problemu z tym, i to też jest zasadne, że kto chce wcześniej niż po 90 dniach już opuścić ośrodek, oczywiście bardzo dobrze. Rozumiem, że kto pozostaje dłużej, to też bez problemu. Moje pytanie dotyczyło tego, ile czasu trwa wydawanie dokumentów? Ponieważ, tak jak już powiedziałam, na ogół muszą zostawać w ośrodku, bo nie mają dokumentów. Prosiłabym o odpowiedź na to pytanie, jaki jest ten czas, i to nie średni, tylko zwyczajowo. Mówiono mi: zwyczajowo, wcześniej jak po pół roku nie dostajemy dokumentów. Jeśli tak, to dlaczego?

Wreszcie to ostatnie pytanie, pani naczelnik nie odpowiedziała mi dokładnie, ile osób jutro przyjedzie do Polski? Ile? Do Pułtuska 117?

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Tak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dobrze, ale czy przyjadą w styczniu, czy ktoś jeszcze przyjedzie? Ponieważ słyszałam, że w trzech ratach jak gdyby, przyjadą. Przyjadą jutro, przyjadą w styczniu, a nawet w lutym, ale ci co przyjadą w lutym, to będą tylko miesiąc. Czy tak będzie? Chodzi mi głównie – i to pytanie chyba było klarowne – o tych co przyjadą w lutym, czy będą również mogli być trzy miesiące, a nawet pół roku, czy nie? Czy tych, których przywieziecie później do Polski, ich okres pobytu w Polsce nie będzie skrócony? Ponieważ to, o co pani poseł pytała przed chwilą, jest to sprawa nauki języka i tej adaptacji, więc jak cała adaptacja będzie trwała miesiąc, to nie jest dobrze. Mam nadzieję, że tak nie będzie, ale chcę spytać o to, żeby mieć pełną jasność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Pani poseł, podam te liczby raz jeszcze: 2016–2017 r. – zabezpieczona kwota 30 mln, 2018 r. to 50,5 mln, w 2019 to 58 mln, 2020 – 51,12 mln, 2021 – 45,79 mln, 2022 – 44,71 mln.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Tak. Natomiast jeżeli chodzi o ten okres sześciu miesięcy, ile trwa wyrobienie dokumentów. Jest to pewien proces, który rzeczywiście ci repatrianci przechodzą. Zależy to też

od Urzędu Stanu Cywilnego, a także od urzędów miejskich, a to na co mamy wpływ realnie, to staramy się to przyspieszać, żeby mieli te dokumenty wydawane jak najszybciej.

Jeżeli chodzi o czas, nie odpowiem pani czy to trwa w tej chwili dwa tygodnie, trzy miesiące czy sześć miesięcy. Na tyle, ile repatriant jest w ośrodku, ma mieć wszystkie dokumenty gotowe i umiejscowione. Ludzie pracujący w ośrodku pomagają im składać te dokumenty w sposób właściwy w urzędach stanu cywilnego, bo tam się zaczyna ten proces, czyli od umiejscowienia aktów stanu cywilnego, poprzez ten proces finalny, czyli uzyskanie dowodu osobistego, to tutaj staramy się tym ludziom pomagać na tyle, na ile możemy. Wydaje nam się, że ten okres, który jest zapisany w ustawie 90 plus 90 wystarcza na to, żeby te dokumenty tym ludziom w sposób możliwie sprawny wydać.

Kolejna rzecz, o którą pani poseł się pytała, to o ten przyjazd repatriantów, to dokładne liczby poda pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału do Spraw Repatriacji w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

Dziękuję bardzo. To jest tak, że repatrianci dostali decyzję o przyznaniu miejsca w ośrodku adaptacyjnym na 90 dni od 15 grudnia, to do 12 lutego mniej więcej wychodzi. Osoby, które prosiły…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Na chyba trzy miesiące …

Naczelnik Wydziału do Spraw Repatriacji w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA Monika Prus:

Tak, 90 dni. Plus osoby, które od razu powiedziały, że one później mogą przybyć, otrzymały decyzję od późniejszego okresu. Natomiast kiedy repatrianci rzeczywiście dotrą do ośrodka, to trochę zależy już od innych uwarunkowań, czy zdążą zamknąć swoje sprawy tam na miejscu, bo przecież przesiedlają się na stałe do innego kraju, niektórzy chcą sprzedać nieruchomości i ruchomości. Rzeczywiście znacząca grupa przyjedzie 16 grudnia, później kolejna 23 grudnia, niektóre osoby deklarują przyjazd samochodem, niektóre osoby zadeklarowały przyjazd w 2022 r. My już tutaj nie mamy wpływu na to, kiedy osoba będzie konkretnie gotowa do wyjazdu. Byle by przyjechała w terminie określonym w decyzji, czyli tych trzech miesięcy, na które zostało przyznane miejsce w ośrodku. Rzeczywiście, jeżeli jakieś osoby przyjadą pod koniec tego okresu, to ich pobyt w ośrodku będzie krótszy niż trzy miesiące plus trzy miesiące. Natomiast jeżeli wystąpią o przedłużenie tego pobytu w ośrodku, to nie pamiętam takich sytuacji, żeby to było odmówione. Czyli na pewno te dodatkowe trzy miesiące będą. Co więcej, w roku 2020 i w 2021 mieliśmy jeszcze taki przepis z ustawy covidowej, który umożliwiał przedłużenie o kolejny okres do 90 dni pobytu, jeżeli z przyczyn związanych właśnie z epidemią COVID repatriant nie mógł sobie znaleźć mieszkania lub utrzymania, to wtedy w tych wyjątkowych przypadkach niektóre osoby korzystały z takiej możliwości.

Jeżeli chodzi o dane w tym zakresie, to w 2020 r. skorzystało łącznie 171 repatriantów z takiej możliwości dodatkowego przedłużenia, a w roku 2021 – 148, to zarówno w ośrodku w Pułtusku jak i w Środzie Wielkopolskiej. Oczywiście jeżeli jest wydawana decyzja o przedłużeniu pobytu, w tym przypadku również koszty zakwaterowania repatriantów w ośrodku ponosi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji z tych kwot, o których pan minister wspominał, jako zabezpieczonych na repatriację.

Jeszcze tutaj odpowiedź na pytanie pani poseł Matysiak, dotyczące kwestii językowych. To jest tak, że w ośrodkach repatrianci mają organizowane kursy w zależności od stopnia znajomości języka. Przechodzą na początku testy, są kwalifikowani do odpowiednich grup. Mają też kursy zawodowe, gdzie przy okazji również mogą używać języka polskiego już w takich sytuacjach bardziej z życia codziennego. Organizowane są też w ośrodkach wyjścia, takie do obiektów kulturalnych, do kin, teatrów, muzeów właśnie m.in. po to, żeby repatrianci mogli język polski szlifować w praktyce. Po wyjściu z ośrodka już tutaj ze strony rządowej nie ma wsparcia, jeżeli chodzi o naukę języka.

W innym trybie przybywający repatrianci, czyli nie poprzez ośrodki, a więc na zaproszenie gminy czy posiadający własne warunki do osiedlenia, czy przybywający na zaproszenie bliskich krewnych mogą korzystać z wyjazdowych kursów organizowanych

przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą na zlecenie Ministerstwa Edukacji i Nauki. ORPEG również organizuje kursy w miejscu zamieszkania repatriantów. Korzysta z takich możliwości około kilkuset osób rocznie i takie wsparcie dodatkowe otrzymuje. Natomiast najprostszym tutaj sposobem nauki przez nich języka jest po prostu używanie go w sytuacjach codziennych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze chciał zadać dodatkowe pytanie pan przewodniczący Jarosław Rzepa. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, trochę jak mantra, wrócę do tej listy oczekujących i zadam pytanie, jak się mają państwa starania i jaki był wniosek, jeżeli mogę dowiedzieć się, panie ministrze, do rezerwy, jeżeli chodzi o rok 2022, w stosunku do tego co państwo tutaj otrzymaliście? Czy ewentualnie rozważacie państwo możliwość powstania kolejnego ośrodka? Czy takie rozmowy się toczą, czy takie zainteresowanie w ogóle jest ze strony samorządów, być może innych instytucji w kraju, żeby takowy ośrodek powstał?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Zatem chciałabym tylko konkluzywnie, rozumiem, że te osoby, które nie przyjeżdżają teraz w grudniu, to idziecie państwo im na rękę, żeby właśnie pozamykali sprawy. Jest to oczywiste, że jeżeli wyjeżdżają, przenoszą swoje życie do Polski, to wymaga czasu i jest to na ich wniosek, a nie z przyczyn innych, jakiś ministerialnych czy konsularnych. Dobrze, to jest pierwsza rzecz.

Teraz, panie ministrze, to jest pytanie do pana i prośba jednocześnie, myślę, że całej Komisji. Jeśli potrzeby… Czy mogłabym prosić, bo to bardzo przeszkadza.

Głos z sali:

Oczywiście.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Jeśli potrzeby i optymalizacja tych potrzeb dokonana pewnie przez państwa, to jest na repatriację 120 mln, a na przyszły rok jest 44, to jest 1/3 i pomniejszenie w stosunku choćby do 2019 r., gdzie było 58 mln, to znakomite pomniejszenie, to chciałabym spytać, jaka jest potrzeba, jaka jest przyczyna? Czy państwo sądzicie, że będzie się kurczyła repatriacja – nie wiem jaka jest lista oczekujących – i że nie jest zasadnym planowanie takich środków. Dlaczego, wobec tego stwierdzenie, że 120 to jest ta rzeczywiście oczekiwana przez Radę do Spraw Repatriacji i przez osoby zajmujące się tym problemem. Jest to tak oczywiste, jeśli się co rok ta suma o kilka milionów zmniejsza – stosunek 2020 r. do 2021 r., to jest ponad 2 mln. Jest to sporo na repatriację, więc czy jest jakiś inny sposób rozwiązywania tego problemu? Chciałabym się dowiedzieć, jak to wygląda, bo trend nie jest dobry, ale może to jest uzasadnione. Tego nie wiem i o to pytam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, z tego co zrozumiałem, to kolejka w tej chwili opiewa na 7,5 tys. osób. Jeżeli sprowadzamy rocznie…

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Maksymalnie 600.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Maksymalnie 600, to tak średnio licząc, zajmie nam 12 lat rozładowanie tej kolejki. Uważam, że jako Komisja musimy z tym fantem coś zrobić, przynajmniej w zakresie dostępnych nam instrumentów. Dlatego mam jeszcze takie pytanie do strony samorządowej, czy dobrze zrozumiałem, że planowane są lub trwają prace nad nowelizacją ustawy o repatriacji? Moim zdaniem, byłaby to dobra okazja, by po pierwsze, zająć się tym nieszczęsnym limitem, bo przyznaję, że zapis kwotowy w ustawie, kwoty limitu przy natu-

ralnej inflacji i też zmianie dynamiki zjawiska, bo znacznie się nam zwiększyła ta chęć do repatriacji, coś z tym trzeba zrobić.

Jeżeli szanowna Komisja wyrazi akceptację, to przygotuję wraz z prezydium projekt dezyderatu do rządu w tej sprawie i będę chciał, abyśmy na kolejnym, najbliższym posiedzeniu… Uważam, że powinniśmy zabrać głos w tej sprawie i naświetlić te kwestie w sensie wskazania jakby problemów. Możemy to zrobić jako Komisja.

Natomiast jestem też bardzo ciekaw informacji na temat planowanego procesu legislacyjnego, bo zawsze, jeżeli jest z inicjatywy rządowej nowelizacja ustawy, to jest to zawsze okazja, żeby dokonać tych poprawek, które są niezbędne.

Bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych kwestii.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Już mówię, żeby tu być możliwie precyzyjnym, żeby ta informacja wybrzmiała jak najbardziej precyzyjnie; 120 mln, to postulat oczywiście naszego ciała doradczego, czyli Rady do Spraw Repatriacji. Natomiast z naszych wyliczeń wychodzi, mamy taką estymację przygotowaną na 1500 osób rocznie, to koszt po zaokrągleniu wynosi 135,5 mln zł. Tyle byśmy potrzebowali rocznie, żeby móc ściągnąć do Polski około 1500 osób rocznie. Oczywiście przy założeniu takim hipotetycznym, że wszystkie osoby, tak jak wcześniej tutaj rozmawialiśmy, złożą wniosek, dostaną decyzję i od razu niemalże przyjadą do Polski, a nie będą mówiły, że ja przyjadę, ale nie tym, tylko następnym lotem – to jest te 1500 osób, 135,5 mln.

Jeżeli chodzi o środki, rozmawialiśmy z Ministerstwem Finansów, staramy się podnieść ten limit do 60 mln. Zobaczymy, czy się uda nam na przyszły rok takie środki uzyskać, to byłoby dobrze, bo te 60 mln umożliwiłoby nam sprowadzenie albo przynajmniej próbę powrotu do tego roku 2019, kiedy rzeczywiście ten rok pod względem osób repatriowanych był najbardziej imponujący.

Po części jest to odpowiedź na pana pytanie, jeżeli będą środki, to będziemy mogli szukać i ewentualnie zaczniemy rozmowy o trzecim ośrodku. Natomiast nie ukrywam, że w momencie, kiedy robimy, bo za każdym razem po zakończeniu kontraktu z jakimś ośrodkiem rozpisujemy konkurs, to w tej chwili dostajemy właściwie jedną ofertę. Ponieważ jest to bardzo specyficzna działalność, jeśli chodzi o repatriantów, bo to nie jest tylko kwestia taka stricte hotelowa, czyli pokój, wyżywienie, ale też cała oprawa dotycząca obsługi tychże ludzi na miejscu, więc moglibyśmy się wówczas pokusić i postarać o poszukanie nowego ośrodka. Natomiast w tych limitach, które mamy, jest to bezprzedmiotowe, po prostu nas na to przy tych kosztach, które ponosimy, nie stać.

Reasumując, 135,5 mln na 1500 osób, takie nasze wyliczenie. Rozmawialiśmy z finansami o podniesieniu do 60 mln, zobaczymy czy nam się uda. Miejmy nadzieję, że tak. Wstępna zgoda jest. Im większe środki, tym więcej potencjalnie, przynajmniej na papierze, ludzi by przyjechało i oczywiście możliwość otworzenia kolejnego ośrodka adaptacyjnego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Chciałam tylko panu ministrowi podziękować, bo to tak powiało dobrą nadzieją, zrobiło się jaśniej. Gdyby te 60 mln się udało, to naprawdę dałoby taki znów duży skok, a o tym wszyscy marzymy, żeby tak było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Być może mi to umknęło, ale jeżeli chodzi o proces legislacyjny, czego możemy się tu spodziewać, gdyby pan minister mógł powiedzieć.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Już mówię. Tak jak rozmawialiśmy tutaj trochę kuluarowo, otworzenie ustawy o repatriacji, to nie będzie prosty proces i on się szybko nie zakończy. Natomiast na dzisiaj, mimo tego, że mamy oczywiście pewne pomysły na to, jak usprawnić tę repatriację i ewentualnie rozmawiać o sposobie finansowania, usprawnić sposób finansowania, bo po tych prawie już czterech latach funkcjonowania ustawy w nowym kształcie widzimy pewne

możliwości zoptymalizowania wydatkowanych przez nas środków budżetowych. Na dzisiaj rozmowy dotyczą tylko podniesienia tych limitów. Znaczy, pozostajemy w tym stanie prawnym, w którym jesteśmy, ale poprosiliśmy o więcej pieniędzy, aby móc zwiększyć naszą przepustowość, bo ośrodki adaptacyjne mają miejsca, aby taką liczbę repatriantów w tym limicie, który zaproponowaliśmy, przyjąć.

Natomiast jeżeli chodzi o całość, to będzie pewnie długi proces. My pomysły swoje mamy, więc jeżeli państwo taki ewentualnie postulat popieracie i chcielibyście nad tą ustawą pracować, to jesteśmy do państwa pełnej dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Powrócę do swojej propozycji, wydaje mi się, że powinniśmy jako Komisja przyjąć stanowisko w tej sprawie w formie dezyderatu – przynajmniej tak będę proponował – lub też stanowiska, to już będzie zależało od woli prezydium. Na najbliższym posiedzeniu będę chciał zaproponować, abyśmy w tych właśnie kwestiach dotyczących zwiększenia finansowania dla procesu repatriacji, wobec tego wyraźnego wzrostu zainteresowania, które Polska powinna ze wszech miar jak najprędzej wykorzystać, bo to też nie musi trwać wiecznie, takie zainteresowanie, i te 7,5 tys. chętnych do przyjazdu do Polski, to jest, w moim przekonaniu, sprawa, którą powinniśmy się zająć. Czyli zapowiadam tego typu inicjatywę, zwłaszcza, że dochodzą mnie głosy, że jest niewykluczone posiedzenie Sejmu w przyszłym tygodniu, więc będzie okazja też, żeby…

Głos z sali:

W czwartek podobno.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Rozumiem, że ani mojego, ani państwa entuzjazmu to nie budzi, ale może przynajmniej wykorzystamy to w taki sposób, żeby przyjąć stanowisko w sprawie procesu repatriacji.

Czy w sprawach bieżących, ktoś chciałby z państwa zabrać głos? Już tradycyjnie pani poseł Fabisiak. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Nie, właśnie całkiem nie będzie sprawa bieżąca, tę odłożę na następne posiedzenie w czwartek, jak tu pan poseł powiedział. Natomiast dzisiaj tylko chciałabym powiedzieć, że to jest bardzo dobry postulat, żeby był dezyderat. Mnie się wydaje, że to bardzo poprze te starania wielu osób w ministerstwie i gdzie indziej o te 60 mln. Jest to po prostu złoty pomysł, nawet można chyba nadmienić o tych 60 mln, bo to byłby konkret. Pomysł na dezyderat jest rzeczą poważną, poważnym dokumentem i bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie ma więcej zgłoszeń, chciałem bardzo podziękować panu ministrowi Grodeckiemu za rzeczywiście bardzo kompetentne, rzeczowe, konkretne informacje. Proszę przyjąć ode mnie w imieniu Komisji zapewnienie, że będziemy tutaj wspierać państwa starania o to, żeby było więcej możliwości dla zdynamizowania procesu repatriacji.

Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.